

LUDZIE

Trudno wyobrazić sobie Japonię bez samurajów, a samuraja bez miecza. Już samo podejście Japończyków do tej broni może wiele powiedzieć o Kraju Kwitnącej Wiśni

■ PAWEŁ NOWACZEK

Gdy samuraj Musashi Miyamoto został wyzwany na pojedynek z Sasaki Kojirą – zwanym Demonem Zachodnim Prowincji – bez zwłoki ruszył łodzią na miejsce starcia. Ta płynęła wolno, więc przybył spóźniony. Sasaki czekał już na niego, trzymając w ręku potężne ō-dachi, największy typ japońskiego miecza, mający nawet 2 m długości. „Demon” rozpoczął od wyzwisk. Wreszcie Miyamoto zaatakował, rozbijając głowę napastnika jednym ciosem bokkena – drewnianego miecza, który... wystrugał w czasie drogi z wiosła.

Musashi Miyamoto (1584–1645) to ucieleśnienie idei samuraja, którą znamy z filmów i książek. Stworzył własną szkołę walki mieczami. Podobno nie przegrał pojedynku.

Choć... gdy wybuchło powstanie chrześcijan na półwyspie Shimabara, Musashi zdecydował się walczyć z nową wiarą w Japonii. Nie trafił na przeciwnika godnego swojego miecza. Jednak gdy ruszył ostatni raz do ataku, prosty chłop rzucił w niego kamieniem. Samuraj padł na ziemię ze złamaną nogą. Musiał wycofać się z bitwy, a z czasem całkowicie zrezygnował z szermierki – poświęcił się rzemiosłu i pisaniu dzieł filozoficznych.

CESARZ BEZ ARMII

W historiach o Musashim widać wszystkie paradoksy Japonii i jej słynnych wojowników. Dobry samuraj miał być jednocześnie zabijaką, rzemieślnikiem i filozofem. Jego broń – narzędziem walki, dziełem sztuki, legendą. »

JAPONIA W PIGUŁCE

(na podstawie opracowania Mariusza Koleckiego)

538-710 Asuka

Wprowadzenie buddyzmu i centralizacja władzy na wzór Chin dynastii T'ang

710-794 Nara

Krótki okres, podczas którego buddyzm okrzepł jako religia klasy panującej. Pierwsze japońskie dzieła literackie.

794-1185 Heian

Założenie Kioto na wzór chińskiej stolicy Chang'an. Szczytowy okres kultury dworskiej. Supremacja rodu regentów Fujiwara i stopniowa utrata faktycznej władzy przez cesarza. Wzrost pozycji gubernatorów prowincji. Powstanie klasy wojowników (samurajów) służących potężnym rodowi władającym prowincjami.

1185-1336 Kamakura

Ustanowienie pierwszego szogunatu (bakufu, czyli „rządy z namiotu” rodu Minamoto) w miasteczku Kamakura niedaleko dzisiejszego Tokio. Przejęcie faktycznej władzy przez klasę wojowników. Rządy regentów z rodu Hojo i odparcie dwóch inwazji mongolskich (kamikaze). Nieudana próba restauracji władzy cesarza (Godaigo).

SHUTTERSTOCK (2)

Kusunoki Masashige – symbol lojalnego samuraja – w XX w. został patronem kamikaze.

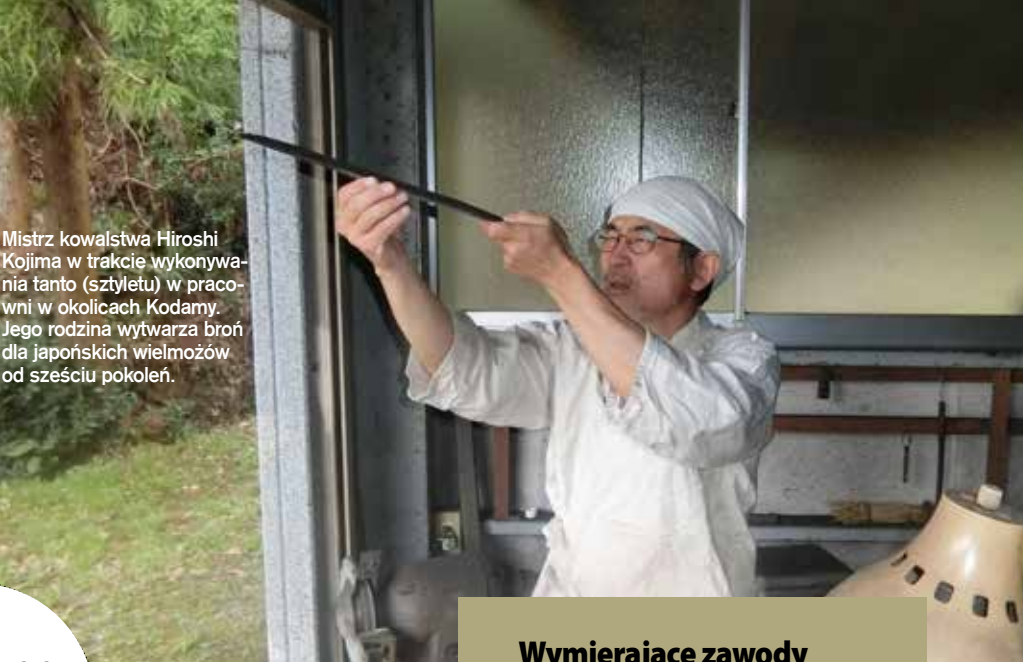
MIECZA



Tsuba wykonana przez Musashiego Miyamoto – aktualnie w kolekcji Ginza Seikodo w Tokio.



Mistrz kowalstwa Hiroshi Kojima w trakcie wykonywania tanto (sztyletu) w pracowni w okolicach Kodamy. Jego rodzina wytwarza broń dla japońskich wielmożów od sześciu pokoleń.



Arcymistrz kowalstwa Miyairi Kozeamon Yukihira z mieczem wykonanym przez legendarnego Kioyomaro. Miecze tego typu są warte nawet milion złotych.

Wymierające zawody

O hartowaniu miecza opowiada w swojej pracowni w Nagano Miyairi Kozeamon Yukihira. Jest uznawany za najlepszego żyjącego nauczyciela swego fachu. Okazuje się, że hartowania dokonuje się przy użyciu gliny. „W procesie tym kryje się część magii miecza japońskiego. Na mieczu układa się osłonę z półpłynnej gliny, której warstwa jest cieńsza przy krawędzi tnącej. Dzięki temu krawędź miecza będzie mocniej rozgrzana w procesie hartowania, a w konsekwencji stanie się twardsza niż reszta miecza. Układ gliny pozwala uzyskać na ostrzu różne efekty estetyczne widocznego hartu” – tłumaczy.

Dawniej nie miało to znaczenia dla właściciela miecza, którym był wojownik, zatem efekty wizualne bywały przypadkowe i chaotyczne. Od około XIV w. zaczęto jednak postrzegać miecz jako dzieło sztuki i rozpoczęło się projektowanie wyglądu linii hartowania. Sztuka ta została doprowadzona do perfekcji. „Otoczony gliną miecz – mówi mistrz kowalstwa Hiroshi Kojima – rozgrzewa się do czerwoności i błyskawicznie wkłada do wody. Powstające wtedy napięcie nadaje mu charakterystyczną krzywiznę. Powstaje także linia hartu – hamon”. Legenda mówi, że pewien mistrz odciął uczniowi dłoń, którą ten śmiało włożył do wody, aby sprawdzić, w jakiej temperaturze hartowane są miecze...

W końcu miecz oddawany jest w ręce szlifierza. To właśnie on wydobywa z głowni lśniące piękno, jakie znamy z filmów, za pomocą kilkunastu kamieni szlifierskich. Szlif jednego miecza może zająć nawet miesiąc. Aby zostać szlifierzem, należy praktykować 8 lat. Jest to niestety zawód wymierający – pojawiają się pokusy, by zamiast naturalnego szlifowania głowni wydobywać za pomocą kwasów. Nie jest to zgodne z tradycją.

Kojima wykonał w swoim życiu około tysiąca głowni, które znajdują się w kolekcjach na całym świecie. Tak opisuje żmudny proces powstawania tej broni: „Najpierw wytapiane jest tradycyjne żelazo, zwane tamahagane – materiał, z którego powstaje miecz. Następnie jest rozgrzewane i skuwane do grubości 6–12 mm. Płytki żelaza są potem hartowane przez nagrzewanie i ochładzanie. Rozbija się je na drobne kawałki tak, aby móc ocenić ich zawartość węgla. Później skuwają się je w jedną bryłę, która otaczana jest popiołem ze słomy i polewana rzadką gliną, aby odciąć dopływ powietrza. Rozgrzewa się ją do czerwoności i rozkuwa, tak aby otrzymać jedną sztabkę stali. Następnie jest ona rozcinana na dwie części i ponownie skuwana. Proces ten powtarza się do osiemnastu razy, dzięki czemu stal miecza składa się z kilkudziesięciu tysięcy warstw”.

P. NOWACEK (5); SHUTTERSTOCK



Jednym z najlepszych japońskich szermierzów był Youshitsu – samuraj żyjący w XII wieku.

Skuwanie usuwa z żelaza wszystkie nieczystości, jednocześnie pozwalając na jego odwęglenie, dzięki czemu powstaje twarda stal. Z kawałka bardzo twardej stali wykonuje się płaszcz miecza, którym otacza się rdzeń wykonany ze stali relatywnie miękkiej. Oba elementy są skuwane i tworzą jedną całość. Dzięki takiej konstrukcji miecz jest twardy, a jednocześnie elastyczny. Zanim jednak stanie się w pełni funkcjonalną bronią, trzeba go ukształtować, zahartować i oszlifować [patrz ramka: Wymierające zawody]. Na końcu każdy miecz otrzymuje rękojeść i drewnianą pochwę do przechowywania cennego ostrza.

LEGENDARNA OSTROŚĆ

Legenda mówi, że niegdyś dobry mistrz Masamune na prośbę swego ucznia Muramasy zgodził się na porównanie ostrości wykonanych przez siebie głowni z jego ostrzem. Oba zanurzone zostały więc w strumieniu. Miecz ucznia, zwany 10 tysięcy zimnych nocy (Juuchi Yosamu), przecinał wszystko, co przyniósł nurt: liście, gałązki i drobne ryby. Tymczasem te same liście, gałązki i ryby omijały dzieło mistrza – miecz zwany Czułe ręce (Yawarakai-Te). Radość ucznia nie miała granic, bo uznał, że jego ostrze nie ma sobie równych i że przerósł mistrza. Jednak przyglądający się całej scenie mnich z uśmiechem wytłumaczył mu, że to Masamune jest zwycięzcą, bo jego miecz okazał się sprawiedliwy: to, co niewinne, nie musi się go obawiać. Tymczasem niszczycielski miecz Muramasy przecina wszystko jak leci...

»

1336-1573 Muromachi

► Upadek pierwszego szogunatu, ustanowienie nowego szogunatu (Ashikaga) w Muromachi, dzielnicy Kioto. Rozkwit kultury klasy wojowników (buke). Procesy decentralizacyjne i zupełny upadek autorytetu szogunatu. Stuletnia wojna domowa (tzw. okres Sengoku), podczas której z gubernatorów prowincji powstała nowa klasa feudalnych władców poszczególnych domen – daimyo. W 2. połowie XVI w. początki procesów unifikacyjnych kraju.

1573-1600 Azuchi-Momoyama

► Trzej kolejni dyktatorzy wojskowi – Oda Nobunaga, Toyotomi Hideyoshi i Tokugawa Ieyasu – unifikują Japonię. Początki nowego systemu administracyjnego, utrzymującego podział kraju na domeny rządzone przez daimyo pod ścisłą kontrolą szoguna (system określany jako baku-han). Dwie inwazje na Koreę. Pierwsze kontakty z Zachodem (Portugalczyki, Holendrzy), pierwsze sukcesy chrześcijaństwa. Rozkwit kultury, nowe prądy w sztuce.

1600-1868 Edo

► Supremacja rodu Tokugawa. Konfucjański model rządzenia i znaczne usztywnienie systemu klasowego. Rządy wojskowych urzędników przy wzroście potęgi ekonomicznej mieszczaństwa. Izolacja Japonii i likwidacja chrześcijaństwa. Rozwój kultury mieszczańskiej (np. teatr kabuki). Powracające kryzysy ekonomiczne i zubożenie klasy samurajów. Pod koniec okresu upadek autorytetu szoguna i wymuszone przez zachodnie mocarstwa otwarcie Japonii.

1868-1912 Meiji

► Restauracja cesarstwa, zniesienie domen (han), likwidacja klasy samurajskiej, zorganizowanie armii z poboru. Wprowadzenie zachodniego systemu administracji, gwałtowna industrializacja i militaryzacja. Zwycięskie wojny z Chinami i Rosją utorowały drogę do supremacji armii w życiu politycznym. Japonia staje się regionalnym mocarstwem.

ŚWIAT MIECZA



OPLÓT
(tsukamaki)
rękojeści mie-
cza (tsuki)
– wykonany z wyci-
niętą z jedwabnej
taśmy lub skóry.

Zdaniem antykwariusza Hisashi Saito coraz mniej Japończyków interesuje się swą narodową bronią, ale rośnie sprzedaż mieczy za granicę. „Ludzie kupują miecze, ponieważ stanowią one kwintesencję naszej pierwotnej fascynacji bronią oraz duchowego piękna i filozofii wojownika. Ja sam wciąż uwielbiam oglądać miecze, badać ich ostrza i podziwiać zjawiska wizualne na głowni, i to nawet pomimo, że widziałem ich z racji mojej pracy kilkadziesiąt tysięcy. Nie ma dla mnie nic piękniejszego niż prawdziwy miecz”. Po chwili dodaje: „I nic gorszego niż miecz fałszywy”. A tych niestety na rynku nie brakuje.

Na straży dziedzictwa miecza japońskiego stoją dwie organizacje – Nihon Bijutsu Token Hozon Kyokai oraz All Japan Swordsmiths Association. Obie organizacje wydają opinie na temat głowni, odsiewając egzemplarze prawdziwe od podrobionych. Każda z tych opinii zawiera atrybucję miecza, czyli przypisanie jego autorstwa określonemu mistrzowi.

» Co ciekawe, szogunowie Tokugawa (praktycznie rządzący Japonią od 1603 do 1868 r.) zakazali posiadania mieczy Muramasy. Dlatego, że... jakoby mieszkał w nich duch nie do końca zrównoważonego mistrza i przynosiły pecha rodzinie właścicieli. W rzeczywistości Muramasa i Masamune nigdy się nie spotkali, bo pierwszy żył około roku 1500, zaś Masamune na przełomie XIII i XIV w. Jedno jest jednak pewne: o ostrości miecza japońskiego krąży wiele legend. W tym opowieści o walkach na Pacyfiku, podczas których japońscy żołnierze mieli podobno przecinać mieczami amerykańskie karabiny. Kwestia ostrości jest bardziej złożona. „To tylko pewne pojęcie, które jest zależne

od sytuacji. Brzytwa jest ostrzejsza niż miecz japoński. Nie oznacza to jednak, że brzytwa jest lepszą bronią. Pole bitwy wymaga kompromisu między wytrzymałością krawędzi tnącej i jej ostrością. Jeśli krawędź ma być bardzo ostra, materiał, z którego jest wykonana, musi być twardszy niż to, co ma przeciąć. Jednak miecz na polu bitwy często uderza w inne miecze, zbroje czy nawet uprząże, których nie jest w stanie przeciąć niezależnie od swej ostrości. Gdyby był zbyt ostry, czyli wykonany ze zbyt twardego materiału, bardzo szybko uległby złamaniu. Dlatego miecz jest kompromisem między twardością głowni, jej elastycznością i ostrością” – mówi Hiroshi Kojima.



TSUBA
– ozdobny
jelec tarczowy
miecza
japońskiego
chroniący dłoń
szermierza.

Nowy miecz od bardzo dobrego japońskiego kowala można zamówić już za ok. 10 tys. dolarów. Dla koneserów są egzemplarze od mistrzów noszących tytuł „mukansa” (nadaje się go tym kowalom, którzy zdobyli odpowiednią ilość nagród brązowych). Kosztują nawet po 40 tys. dolarów. Zaś zabytkowy miecz – zależnie od stanu zachowania, oprawy, nazwiska kowala, jakości i szlif – można nabyć już za mniej więcej tysiąc dolarów. Oczywiście nie brakuje również arcydzieł za setki tysięcy dolarów, jednak bez fachowej pomocy trudno nabyć dobry jakościowo miecz. Jak mówi Hisashi Saito – właściciel Ginza Seikodo, antykwariatu z mieczami w Tokio – „miecz japoński jest bardzo rozległą dziedziną, wymagającą ogromnej wiedzy, znajomości języka japońskiego (również starej odmiany) oraz posiadania rozległej biblioteki liczonej w setkach tomów. Najważniejsze jest jednak obcowanie z samymi głowniami”. W Polsce liczba japońskich mieczy powoli wzrasta. Co więcej, nawet „najdrożsi” kowale otrzymują zamówienia z naszego kraju.



FUCHI – okucie w formie pierścienia wzmacniające rękojeść przy tsubie. Element często bardzo ozdobny.

Nie zmienia to faktu, że dla samurajów ostrość była jednym z wyznaczników jakości miecza. „W spokojnej epoce Edo (1600–1868), chcąc zapewnić sobie dowody jakości swych mieczy, samuraje często zamawiali specjalistów, którzy przeprowadzali tameshigiri, czyli testy cięcia. Ich ostrość była testowana na (żywych) kryminalistach bądź na zwłokach ludzkich. Na trzpieniach niektórych mieczy można znaleźć inskrypcje, mówiące o ilości przeciętych ciał (zazwyczaj trzy) ustawionych obok siebie lub kończyn przeciętych za pomocą różnych cięć” – opowiada Kojima.

Sam nie testuje ostrości swoich głowni. Chociaż tameshigiri wciąż cieszy się popu-

P. NOWACZEK (4); SHUTTERSTOCK

larnością (oczywiście do cięcia nie używa się w nim ciał, lecz zwiniętych i nasączonych wodą mat), to jednak jest to już tylko sport, w którym stosuje się specjalnie wykonane do tego miecze, i w którym pomija się głównie historyczne. Pozostają nam więc opowieści ludzi, którzy używali mieczy w praktyce.

We wspomnieniach japońskich żołnierzy służących w Mandżurii często pojawia się motyw walki na miecze z chińską armią. Wyniki były bardzo różne – często w niskich temperaturach miecze japońskie pękały, choć spotykało to również miecze chińskie.

Pan Kanai – znany diler mieczy z okolic Kodamy – zebrał w swojej rodzinie wiele „opowieści mieczowych”. Jego przodek

Ryusuke Kanai był szeregowym samurajem w klanie Okabe, odpowiedzialnym za zbieranie podatków. Gdy pewnego wieczoru wracał ze służby, zaatakowało go trzech uzbrojonych w miecze złodziei. Walka zakończyła się zwycięstwem dzielnego samuraja. Pamiątką po tym wydarzeniu jest miecz, którego grzbiet znaczą nacięcia (w jednym z nich tkwi nadal fragment krawędzi obcego miecza), powstałe w wyniku blokowania ciosów napastników. W przypadku blokowania elastyczność miecza była ważniejsza niż jego ostrość.

Miecze miały dla Japończyków również wartość ceremonialną. Noszenie dwóch mieczy było oznaką statusu samuraja. Kupcy bądź chłopcy mogli nosić tylko tzw. średnie miecze

Podziały klasowe w Japonii

Ludność Japonii była podzielona na cztery klasy (system zwany shinokosho lub mibunsei), zgodnie z konfucjańskim wzorcem odwołującym się do podziału na cztery zawody.

BUKE, czyli samuraje – klasa wojowników-urzędników, do której należało zarządzanie dworem szoguna oraz domenami należącymi do daimyo. Samuraje tworzyli wojska możnowładców i armię szoguna, pełnili także funkcje policyjne i sądownicze. Buke stanowiła ok. 5 proc. społeczeństwa. Tylko ta klasa miała prawo do nazwiska.

HYAKUSHŌ, czyli chłopcy i mieszkańcy małych miasteczek. Około 80–90 proc. społeczeństwa

SHOKUNIN, czyli rzemieślnicy.

SHONIN, czyli kupcy.

Ponad tym podziałem stali:

TENNŌ, czyli Cesarz (dost. „niebiański władca”)

KUGE – arystokracja dworska mieszkająca w Kioto, której obowiązkiem było zarządzanie dworem cesarskim. Kuge podlegała regulacjom wprowadzonym specjalnie dla tej klasy przez szoguna.

SHOGUN – dyktator wojskowy i faktyczny władca kraju. Nominalnie mianowany na stanowisko przez Cesarza.

DAIMYŌ – władcy poszczególnych domen feudalnych (han). Za han uważano domenę zdolną wyprodukować 10 tys. koku ryżu (1 koku = 150 kg, czyli ilość potrzebna do utrzymania jednej osoby przez rok).

Poza tym systemem klasowym znalazły się grupy takie jak **ETA (BURAKUMIN)**, czyli ludzie wykonujący zawody nieczyste z punktu widzenia buddyzmu: rzeźnicy, grabarze, garbarze, etc.



Japońscy arystokraci podczas walk nosili bogato zdobione i lekkie zbroje, które umożliwiały spory zakres ruchu.

(wakziashi). Broń ta pojawiała się przy najważniejszych uroczystościach rodzinnych: wchodzenie w dorosłość dzieci, małżeństwo itp. Często miecz był w tym celu wypożyczany od lokalnych handlarzy, starszyny wioski lub biednych samurajów. Do dzisiaj niektórzy japońscy rodzice wręczają dzieciom z okazji osiągnięcia „wieku dojrzałości” pięknie oprawione ostrze (z reguły jest to krótki sztylet). Stanowi osobisty amulet i pełni symboliczną funkcję ochrony przed złem.

Dodajmy, że słynne harakiri – zwane również seppuku – czyli rytualne samobójstwo (będące przywilejem tylko klasy wyższej) popełniało się zwykłymi mieczami, gdyż były krótkie i poręczne. „Tak samo jak w Europie nie ma specjalnych pistoletów do samobójstw, tak i w Japonii nie ma do tego mieczy” – stwierdza Kojima. Jedynym wyjątkiem były tanto (sztylety) wręczane pilotom kamikaze: „Wiele głowni wykonanych przez mojego mistrza spoczywa na dnie Pacyfiku, towarzyszyły pilotom w ostatnich lotach jako symbol statusu i poświęcenia. Oczywiście, nie popełniali seppuku w samolocie, miecz dodawał im wewnętrznej siły”.

PIĘKNA IDEA Z ZABÓJCZĄ GENEZĄ

Przez ostatnich kilkadziesiąt lat miecze samurajskie stały się elementem popkultury – za sprawą powieści, filmów, seriali, gier... Bardziej zaczęły się kojarzyć z odwagą, honorem, egzotyką i sztuką niż z przelewem krwi. „Gdy pierwszy raz chwyciłem miecz japoński w rękę, poruszyło mnie jego piękno” – podkreśla Paul Martin, zamieszkały w Japonii angielski specjalista od broni białej, doradca londyńskich muzeów. Poświęcił tej pasji swoje życie. Takich ludzi jest na świecie coraz więcej, również w Polsce.

„Miecz jest kwintesencją ludzkiego ducha i jego rozdarcia między szlachetnością i doskonałością a okrucieństwem” – mówi Kojima. To jednak przede wszystkim broń służąca do zabijania, która dopiero „przy okazji” jest dziełem sztuki. Japoński kowal nie ma co do tego wątpliwości: „Nauczmy się doceniać piękno miecza, ale nie zapomnijmy o jego genezie”.

Fragmenty o historii samurajów na podstawie opracowania autorstwa Mariusza Koleckiego. Bardzo dziękuję Hiroshiemu Kojimie, Miyairi Kozaemon Yukihirze, Panu Kanai, Panu Ito, Panu Hisashi Saito, Paulowi Martinowi, Mariuszowi Koleckiemu, Jakubowi Zameckiemu oraz Radosławowi Oskarowi Ejsymontowi i prof. Stanisławowi Beresowi za udzieloną mi pomoc oraz gościnność podczas podróży szlakiem miecza w Japonii.

PAWEŁ NOWACZEK, pirotechnik widowiskowy – specjalista od efektów specjalnych, członek Polskiej Sekcji Miecza Japońskiego, z wykształcenia dziennikarz historyczny. Podróżował po Japonii szlakiem historii miecza japońskiego.